

Sygn. akt **XXVII Ca 2590/23**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Małgorzata Szymkiewicz-Trelka</b>
Protokolant:	Katarzyna Praszczalek

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2023 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. W. (1)**

przeciwko **Bankowi (...) z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie

z dnia 31 maja 2021 roku, sygn. akt I C 2615/17

1. oddała apelację,
2. zasądza od Banku (...) z siedzibą w W. na rzecz B. W. (1) kwotę 1800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **XXVII Ca 2590/23**

## UZASADNIENIE

Pozwem z 13 czerwca 2017 r. (data nadania przesyłki pocztowej) B. W. (1) (dalej również jako „powódka”) zwróciła się o zasądzenie od Banku (...)z siedzibą w W. (dalej także jako „pozwany”) kwoty 40.897,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty. Powódka zażądała ponadto zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, chyba że złoży zestawienie kosztów w końcowej fazie postępowania.

Uzasadniając swoje żądanie powódka wskazała, że zawarła jako konsument z pozwanym umowę o kredyt na cele mieszkaniowe w kwocie 179.900 zł. W oparciu o postanowienia par. 2 ust. 2 i par. 7 ust. 1 umowy kredytowej, kwota kredytu i rata spłaty miały być waloryzowane kursem franka szwajcarskiego (CHF) ustalonym przez pozwanego Bank na podstawie tabeli kursu walut obcych. Powódka podniosła następnie, powołując się na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - XVII Wydziału Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 14 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII Amc 426/09), że uznanie klauzul waloryzacyjnych za abuzywne skutkuje tym, iż pozwany ma zakaz ich stosowania, a ona nie jest nimi związana od chwili zawarcia umowy kredytowej, gdyż brak mocy wiążącej klauzuli występuje już od

momentu zawarcia umowy. Poprzez stosowanie klauzul waloryzacyjnych pozwany jednostronnie ustalał wysokość rat kapitałowo - odsetkowych w sposób zawyżony i zdaniem powódki pobrana przez pozwanego nadwyżka podlega zwrotowi na jej rzecz jako świadczenie nienależne. Powódka wskazała, iż na kwotę dochodzoną w pozwie składają się nadpłaty rat kapitałowo - odsetkowych za okres od dnia zawarcia umowy kredytowej do dnia 15 marca 2017 r. i nadpłaty powstałe w związku z pobieraniem przez pozwanego zawyżonych składek na grupowe ubezpieczenie na życie do dnia 5 marca 2017 r. Pozwana podkreślała, iż zapisy umowne ujęte w par. 2 ust. 2 i par. 7 ust. 1 umowy kredytowej dotyczące klauzul waloryzacyjnych, stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c., ponieważ w jej przekonaniu pozwany Bank w sposób całkowicie dowolny kształtował wysokość kursu walutowego, a przez to nie sposób było ustalić jaka jest rzeczywista kwota kredytu. Zdaniem powódki klauzula waloryzacyjna zastosowana w umowie kredytu nie była prawidłowym miernikiem wartości dla dokonywania waloryzacji, gdyż miernik wartości nie był ustalany w sposób obiektywny, niezależny od woli stron umowy i stanowił instrument pozwanego do manipulowania wartością świadczenia, co czyniło postanowienie umowy niedozwolonym w rozumieniu normy art. 385<sup>3</sup> pkt. 19 k.c. W przekonaniu strony powodowej różnica pomiędzy kursem CHF ustalonym przez pozwanego i kursem wynikającym z rynku walutowego, czy też kursem średnim NBP, stanowi wyłącznie dochód pozwanego. Jak zostało również wskazane przez powódkę, brak związania jej niedozwolonymi klauzulami waloryzacyjnymi przekłada się na to, iż umowa kredytowa łącząca ją z pozwanym jest umową o kredyt w walucie polskiej do której wprowadzono klauzulę waloryzacji umownej, wyrażającą zobowiązanie powódki w CHF. Wysokość nadpłat rat kapitałowo - odsetkowych wynosi zgodnie z wyliczeniami strony powodowej sumę 38.599,06 zł. Na zakończenie powódka wskazała, że w umowie kredytowej zobowiązała się do przystąpienia do oferowanego przez pozwanego ubezpieczenia grupowego, a wartość sumy ubezpieczenia uzależniona była od salda zadłużenia powódki. Wysokość składki ubezpieczenia pobieranej od powódki ustalana była corocznie, w oparciu o wysokość sumy ubezpieczenia (uzależnionej m. in. od wysokości aktualnego salda zadłużenia kredytowego), przy czym saldo kapitału było oszacowywane przez pozwanego z zastosowaniem kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych, a zatem było permanentnie zawyżane. Różnica pomiędzy wysokością składek pobranych a należnych w oparciu o wyliczenia powódki wynosi na stan z 5 marca 2017 r. sumę 2.298,44 zł. Jako podstawę prawną swojego żądania powódka wskazała przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) z siedzibą

w W. w pierwszej kolejności wniósł o odrzucenie pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. z uwagi na stan zawisłości sporu pomiędzy stronami. Pozwany wskazał, że powódka jest uczestnikiem postępowania grupowego toczącego się przed Sądem Okręgowym w Warszawie pod sygn. akt I C 1281/15, gdzie zgłoszone roszczenia są tożsame z niniejszymi. W przypadku uznania przez Sąd, iż brak jest podstaw do odrzucenia pozwu wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zażądał zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia części roszczenia powódki wskazując, że miesięczne raty oraz składki na ubezpieczenie na życie stanowią roszczenia okresowe, które przedawniają się w terminie trzech lat.

Rozwijając swoją argumentację pozwany wyjaśnił, że umowa kredytu zawarta z powódką nie zawiera niedozwolonych postanowień w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a sam mechanizm indeksacji jest dozwolony na gruncie prawa polskiego i z tych względów umowa w całości pozostaje w mocy. Wskazane zostało przez pozwanego nadto, że umowa kredytu została zawarta w ramach prowadzonej przez powódkę działalności gospodarczej, przez co wyłączona zostaje możliwość uznania jakiegokolwiek klauzuli umownej za abuzywną. Zaprzeczone zostało również przez pozwanego, iż kredyt zaciągnięty przez powódkę stanowi kredyt wyrażony w polskich złotych, a to m. in. ze względu na oprocentowanie kredytu stawką LIBOR, czyli stawką właściwą kredytom walutowym. Podkreślone zostało, że postanowienia umowy kredytu dotyczące klauzuli indeksacyjnej zostały indywidualnie uzgodnione z powódką i zostały wprowadzone do umowy na jej wniosek, a decydując o wypłacie środków z kredytu powódka wiedziała jaki kurs wymiany waluty jest zastosowany przez pozwanego. Powódka została nadto należycie poinformowana o istniejącym ryzyku walutowym. W ocenie pozwanego kursy wskazane w tabeli kursów (tj. kursy stosowane przy indeksacji kredytu) stanowią kursy rynkowe i dotychczasowe rozliczenia stron są prawidłowe. Jednakże wykazanie odchylenia kursu przyjętego przez pozwanego od kursu rynkowego spoczywa w całości na powódce i jego ewentualne wykazanie mogłoby doprowadzić

do bezskuteczności klauzuli indeksacyjnej tylko w tej części, a nie mechanizmu indeksacji w ogóle. Jak zostało w dalszej kolejności podniesione przez pozwanego, na rynku nie występują kredyty złotowe oprocentowane według stawki LIBOR i pozwany przedstawił argumentację wykluczającą przyjęcie, iż kredyt zaciągnięty przez powódkę nie jest kredytem walutowym. Jednakże jako prawdziwy motyw wytoczenia niniejszego powództwa pozwany wskazał wzrost kursu franka szwajcarskiego względem złotego, a nie zarzucaną przez stronę przeciwną wadliwą konstrukcję umowy kredytu. Na zakończenie swoich rozważań pozwany oświadczył, że w przypadku zakwalifikowania świadczenia powódki jako nienależnego, domaganie jego zwrotu jest wyłączone z uwagi na treść art. 411 pkt. 1 i 2 k.c.

***Wyrokiem z 31 maja 2021 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie, sygn. akt I C 2615/17:***

I. zasądził od pozwanego Banku (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki B. W. (2) kwotę 40.528,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 września 2017 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddalił;

III. ustalił, iż pozwany Bank (...) z siedzibą w W. ponosi koszty procesu w całości, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 24 stycznia 2008 r. ( data wpływu wniosku) B. W. (3) złożyła wniosek w Banku (...) z siedzibą w W. o nr (...) o udzielenie jej kredytu hipotecznego w kwocie 189.600 zł z przeznaczeniem na spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w (...) Bank (...) na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego w W. przy ul. (...). Walutą udzielanego kredytu miał być frank szwajcarski (zwany dalej również jako „CHF”). Wniosek został wypełniony i podpisany przez powódkę w dniu 21 stycznia 2008 roku przy pomocy doradcy (...) sp. z o.o. R. B.. W rzeczonym wniosku, m.in. jako proponowane sposoby zabezpieczenia spłaty kredytu wskazano ustanowienie hipoteki na kredytowanej nieruchomości, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości oraz ubezpieczenia na życie kredytobiorcy oraz ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki.

Powódka zdecydowała się na ofertę kredytu pozwanego, gdyż ta wydawała się dla niej najkorzystniejsza finansowo ze względu na odpowiednią wysokość raty kredytu. Podczas spotkań z doradcą finansowym powódka została zapewniona, że frank szwajcarski jest stabilną walutą i znaczne wahania kursu w przyszłości są mało prawdopodobne. Powódka posiadała wiedzę o tym, że każdy kredyt indeksowany do waluty obcej obarczony jest ryzykiem kursowym, ale w przypadku franka szwajcarskiego ryzyko to wydawało się jej marginalne. Doradca przedstawił powódce symulacje dotyczące kredytów zaciągniętych we franku szwajcarskim i polskim złotych, a przede wszystkim ich porównanie w zakresie wysokości rat kredytu i całkowitej kwoty spłaty przez cały okres trwania umowy. Powódka zapoznana została również z ofertami kredytów, w tym kredytów indeksowanych do waluty obcej, oferowanych przez inne banki.

Umowa kredytu stanowiąca wzorzec umowy przygotowany przez pozwanego nie podlegała negocjacji w żadnym zakresie z wyjątkiem wysokości marży. Powódce przedstawiono również ogólne warunki ubezpieczeń na życie, a powódka nie miała możliwości samodzielnie zawrzeć umowy ubezpieczenia. Powódka nie została poinformowana także o tym, że zaciągany u pozwanego kredyt może spłacać bezpośrednio w walucie obcej.

W dniu składania wniosku kredytowego powódka była przedsiębiorcą tj. świadczyła usługi biegłego rewidenta. Powódka nie posiadała w tamtym czasie żadnej innej nieruchomości ani oszczędności.

We wniosku z dnia 11 marca 2008 r. powódka B. W. (3) zwróciła się wobec pozwanego Banku o zmniejszenie wnioskowanej kwoty kredytu do 179.900 zł. Wniosek ten był wynikiem tego, iż powódka wnioskując o niższą kwotę kredytu, ze względu na wskaźnik LTV, mogła otrzymać niższą marżę kredytu.

Kredytobiorca zawierający umowę za pośrednictwem doradcy finansowego, w siedzibie pozwanego stawiał się w dniu podpisania umowy. Pracownik banku wyjaśniał wątpliwości dotyczące treści zawieranej umowy w przypadku

zgłoszenia takowych przez kredytobiorcę. Treść umowy kredytowej była wzorcem przygotowanym przez centralę pozwanego Banku i pracownicy pozwanego na poziomie oddziału nie mieli możliwości jej zmiany.

Pozwany Bank w trakcie wykonywania umowy kredytu hipotecznego nr (...) nabywał franki szwajcarskie (CHF) przede wszystkim na podstawie transakcji CIRS. Pozwany pożyczal bankowi kontrahentowi złotówki, a bank kontrahent pożyczal pozwanemu franki szwajcarskie. Po 5 latach następował zwrot pożyczonych sum w transakcji CIRS, a międzyczasie pozwany płacił odsetki od pożyczonych franków szwajcarskich wyliczone zgodnie ze stawką LIBOR.

W roku 2008 Tabela Kursów Walut Obcych pozwanego Banku (...) tworzona była codziennie pomiędzy godz. 8.30, a 9.00 rano przez upoważnionego pracownika Zespołu Transakcji Walutowych. Pracownik ten w pierwszej kolejności ustalał średni kurs USD/PLN na rynku międzybankowym na podstawie notowań w serwisie Reuters i wprowadzał kurs do aplikacji pozwanego Banku. Aplikacja była zasilana on-line z serwisu Reuters kursami pozostałych walut w relacji do USD i dokonywała wyliczenia kursów tych walut w stosunku do PLN. W przypadku franka szwajcarskiego kurs USD/PLN był dzielony przez kurs USD/CHF i w ten sposób ustalano kurs w relacji CHF/PLN. Kurs franka szwajcarskiego jest ustalany poprzez zastosowanie kursu USD (dolar amerykański) ponieważ na rynku międzynarodowym nie funkcjonuje płynny rynek wymiany walutowej dla kursu CHF/PLN.

Następnie aplikacja bankowa uwzględniała marże kursowe, doliczając je do wyliczonego kursu średniego dla kursów sprzedaży i odejmując od kursu średniego dla kursów kupna. W ten sposób ustalane były kursy kupna i sprzedaży walut obcych, po dwie pary kursów sprzedaży i kupna dla dwóch rodzajów transakcji: gotówkowych i bezgotówkowych. Jeżeli w ciągu dnia występowały znaczne wahania kursu, przekraczające połowę marży kursowej, pozwany Bank dokonywał publikacji kolejnej Tabeli Kursów Walut Obcych.

Sposób tworzenia przez pozwanego Tabeli Kursów Walut Obcych był od 2008 roku niezmienny. Dane z systemu Reuters mają charakter obiektywny tj. są to kursy rynkowe, na które pozwany Bank nie ma wpływu.

Dnia 8 kwietnia 2008 r. powódka B. W. (1) zawarła z pozwanym Bankiem (...) z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...) Na podstawie tej umowy Bank udzielił powódce kredytu na kwotę 179.900,00 zł (§ 2 ust. 1) z przeznaczeniem na spłatę innego kredytu mieszkaniowego (§ 2 ust. 3).

Kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (dalej jako „TKWO”) w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy, a po uruchomieniu kredytu lub jego pierwszej transzy Bank zobowiązany był wysłać powodowi pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według TKWO obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub jego transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały mieć wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo - odsetkowej (§ 2 ust. 2).

Warunkami wypłaty kredytu były m. in. dostarczenie do pozwanego Banku potwierdzenia przystąpienia przez powódkę B. W. (1) do ubezpieczenia grupowego na życie w (...) S.A. na sumę ubezpieczenia nie niższą niż 179.900 zł (§ 3 ust. 3).

Od udzielonego kredytu pozwany nie pobrał prowizji (§ 4 ust. 1), a jego oprocentowanie wynosiło 3.2567 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzania umowy oraz marży w wysokości 0.5000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania (§ 6 ust. 3).

Kredyt został zawarty na 372 miesiące (§ 2 ust. 6) i płatny miał być w 420 równych ratach miesięcznych kapitałowo-odsetkowych, bez okresu karencji (§ 7 ust. 2).

Spłata rat miała następować poprzez zapłatę polskich złotych przeliczanych zgodnie z kursem sprzedaży CHF wynikającym z TKWO obowiązującym w dniu płatności każdej raty, przy czym następowała ona poprzez bezpośrednie potrącanie przez Bank należnych kwot z rachunku powódki prowadzonego w Banku (§ 7 ust. 1).

W § 9 ust. 1 strony postanowiły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu będzie m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 305.830 zł ustanowiona na rzecz pozwanego Banku na ww. prawie do lokalu oraz cesja na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy, zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i 5 umowy. (§ 9 ust. 1 pkt 3).

Całkowity koszt kredytu, według stanu na dzień zawarcia umowy wynosił 137.370,94 zł, zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4.45 % w skali roku (§ 12 ust. 1).

Regulamin Kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...)wskazany w umowie (obowiązujący w dacie zawarcia umowy przez powódkę) w § 2 zawierał słowniczek pojęć użytych w regulaminie.

Paragraf 8 ust. 3 stanowił, iż w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. Z kolei paragraf 8 ust. 4 wskazywał, że w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie popierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku.

W dniu 15 maja 2008 roku pozwany Bank (...)przekazał na rachunek bankowy powódki B. W. (1) całkowitą kwotę kredytu w wysokości 179.900 zł.

Na zabezpieczenie zawartej umowy powódka przystąpiła dnia 8 kwietnia 2008 r. do ubezpieczenia grupowego zawartego pomiędzy pozwanym Bankiem a (...) S.A. z siedzibą w W.. Suma ubezpieczenia została ustalona zgodnie z treścią umowy o kredyt hipoteczny nr (...) na kwotę 179.900 zł. Udział procentowy został ustalony na 100%, a wysokość składki na 35.98 zł.

W toku wykonywania umowy kredytu powódka doszła do przekonania, iż kwoty pobierane przez pozwanego z jej rachunku bankowego tytułem rat kapitałowo- odsetkowych są obliczane na podstawie zawyżonego kursu franka szwajcarskiego. Wobec tego w dniu 24 grudnia 2012 r. powódka zwróciła się pod adresem pozwanego z wnioskiem o zmianę warunków kredytu, w tym o zmianę rachunku do spłaty i obsługi kredytu w walucie CHF. Na skutek powyższego dnia 8 kwietnia 2008 r. pomiędzy powódką B. W. (1), a pozwanym Bankiem doszło do zawarcia Aneksu nr 1/2013 do umowy o kredyt hipoteczny nr (...)

Powódka знаła wysokość sumy ubezpieczenia na podstawie której została ustalona wysokość miesięcznej składki ubezpieczenia na życie w pierwszym roku trwania ubezpieczenia, w kwocie 35,98 zł. Pozwany w okresie od dnia 15 maja 2008 r. do dnia 5 stycznia 2009 r. pobrał tytułem składek ubezpieczenia na życie od powódki łączną kwotę 323,82 zł.

W dalszym czasie trwania umowy o kredyt hipoteczny, obejmującym okres od dnia 5 lutego 2009 r. do dnia 5 marca 2017 r., powódka wpłaciła na rzecz pozwanego Banku łączną kwotę 5.403,16 zł tytułem miesięcznych składek na ubezpieczenie na życie.

Łączna kwota faktycznie pobranych przez pozwanego Bank rat kapitałowo - odsetkowych w okresie od dnia 16 czerwca 2008 roku do dnia 15 marca 2017 roku po uprzednim ich przeliczeniu według kursu CHF zgodnie z TKWO Banku wynosiła 28.522,82 CHF (tj. 96.038,70 zł).

W okresie od dnia 16 czerwca 2008 r. do dnia 15 grudnia 2012 r., kiedy to powódka dokonywała spłaty rat kredytu w polskich złotych, pozwany Bank pobrał od niej, po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo- odsetkowych według kursu CHF zgodnie z TKWO kwotę 15.578,48 CHF (tj. 48.029,05 zł).

W okresie od 15 stycznia 2013 r. do 15 marca 2017 r. kiedy to powódka B. W. (1) dokonywała spłat rat kapitałowo-odsetkowych kredytu bezpośrednio we franku szwajcarskim (na mocy postanowień Aneksu nr 1/2013), pozwany pobrał od niej kwotę 12.944,34 CHF (tj. 48.009,65 zł).

Łączna kwota rat kapitałowo – odsetkowych jakie powódka byłaby zobowiązana uiścić na rzecz pozwanego Banku w okresie od dnia 16 czerwca 2008 roku do dnia 15 grudnia 2012 roku, przy założeniu, że początkowe saldo kredytu

wynoszące 179.900 zł nie uległyby waloryzacji do waluty CHF, a kredyt oprocentowany byłby według stawki LIBOR 3M i marży Banku wskazanej w umowie i podlegałyby spłacie w ratach wskazanych w umowie wyniosłoby 31.568,51 zł.

Natomiast łączna kwota rat kapitałowo – odsetkowych jakie powódka byłaby zobowiązana uiścić na rzecz pozwanego Banku w okresie od dnia 15 stycznia 2013 roku do dnia 15 marca 2017 roku wyrażona w polskich złotych, przy uwzględnieniu wpłaconych przez nią kwot we franku szwajcarskim i przyjęciu kursu średniego Narodowego Banku Polskiego dla walut PLN- CHF obowiązującego w dniu spłaty każdej z rat kapitałowo- odsetkowych, wyniosłaby sumę 26.231,07 zł.

Wysokość nadpłat dokonanych przez powódkę B. W. (1) tytułem spłaty rat kredytu w okresie od dnia 16 czerwca 2008 r. do dnia 15 marca 2017 r. wynosi **38.239,12 zł**. W czasie od czerwca 2008 r. do grudnia 2012 r. powódka dokonała nadpłaty w wysokości 16.460,54 zł, a w okresie od stycznia 2013 r. do marca 2017 r. nadpłaty w kwocie 21.778,58 zł.

Wysokość miesięcznej składki ubezpieczeniowej z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia na życie kredytobiorców zawartej pomiędzy pozwanym i (...) S.A., a pobieranej z rachunku bankowego powódki przez pozwany Bank stanowiła 0,02% sumy ubezpieczenia.

Wysokość nadpłat dokonanych przez powódkę B. W. (1) tytułem składek ubezpieczenia na życie w okresie od lutego 2009 r. do marca 2017 r. wynosi **2.289,28 zł**.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie w dniu 13 czerwca 2014 r. zostało wszczęte pod sygn. akt I C 1281/15 postępowanie grupowe o ustalenie zasad odpowiedzialności Banku (...) względem kredytobiorców- konsumentów w związku ze stosowanymi przez pozwanego w umowach kredytowych klauzulami waloryzacyjnymi, a powódka B. W. (1) przystąpiła do powyższego postępowania.

W piśmie z dnia 26 kwietnia 2017 r. (data prezentaty biura podawczego Sądu Okręgowego w Warszawie) powódka oświadczyła, że występuje z grupy powodów bez zrzeczenia się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 21 października 2011 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI ACa 420/11 Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację pozwanego Banku (...) od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wydanego w dniu 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09, uznającego za niedozwolone i zakazującego wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o następującej treści:

„Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy.”,

„W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.”.

W dniu 15 maja 2012 r. powyższe postanowienia wzorca umowy zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa UOKiK na podstawie art. 479<sup>(45)</sup> § 2 k.p.c., odpowiednio pod nr 3178 i 3179.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe, Sąd I instancji uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Z uwagi na żądanie powódki Sąd Rejonowy dopuścił także dowód z opinii biegłego z zakresu z zakresu matematyki finansowej na okoliczność wartości spłat kredytu dokonanych od dnia 16 czerwca 2008 r. do dnia 15 marca 2017 r. przez powódkę zgodnie z zawartą umową oraz przy założeniu, że wartość kredytu w złotych polskich spłacana byłaby

w tej walucie wedle oprocentowania określonego w umowie bez zastosowania określonego w umowie przelicznika kursowego (za okres od 16 czerwca 2008 r. do 15 stycznia 2013 r.) oraz przy założeniu, że przy kwotach uiszczanych przez powódkę tytułem rat kapitałowo- odsetkowych kredytu za okres od 15 stycznia 2013 r. do 15 marca 2017 r. należy przyjąć średni kurs NBP. Opinie w niniejszej sprawie sporządził biegły sądowy P. B.. W ocenie Sądu I instancji opinia ta została sporządzona w sposób kompletny i fachowy, przy czym strony nie kwestionowały poprawności merytorycznej i arytmetycznej wydanej opinii.

Sąd Rejonowy oparł się także na zeznaniach świadków S. S., K. M. i J. C.. W ocenie Sądu I instancji świadkowie zeznawali szczerze i przez to ich zeznania były wiarygodne. Wartość dowodu z zeznań świadków dla ustalenia stanu faktycznego była jednak znikoma. Świadek S. S. pomimo tego, iż reprezentował pozwany Bank przy podpisaniu przez powódkę umowy kredytu nr (...), to nie pamiętał powódki ani żadnych okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu. Świadek był w stanie jedynie w sposób ogólny opisać sposób postępowania pracowników Banku przy zawieraniu umów kredytu, a także wskazać na brak wpływu pracownika oddziału na treść wzorca umowy kredytowej przygotowanego przez centralę Banku. Z kolei świadkowie: K. M. i J. C., nie mieli nigdy styczności z powódką. Nie brali udziału w wypełnianiu wniosku o kredyt hipoteczny oraz zawieraniu umowy i aneksów. Dowód z zeznań tych świadków pozwolił jedynie na poznanie ogólnych mechanizmów wewnętrznego funkcjonowania Banku oraz trybu, a także czynności poprzedzających zawarcie umowy o kredyt hipoteczny. Świadkowie opierali się wyłącznie na informacjach, których źródłem była rutyna zawodowa, a jedynie w znikomej części w oparciu o lekturę i analizę dokumentów dotyczących umowy kredytowej zawartej z powódką.

Odnosząc się do przesłuchania powódki B. W. (1) w charakterze strony Sąd Rejonowy uznał jej zeznania za wiarygodne. Oczywiście było, że powódka jako strona w procesie była zainteresowana jak najkorzystniejszym przedstawieniem przebiegu wydarzeń dla niej samej. Nie oznaczało to jednak, że a priori nie należy przydawać wiary takim relacjom, wszak w takim wypadku dowód z przesłuchania stron w ogóle traciłby procesowe znaczenie. Jest to, co prawda, dowód posiłkowy, w niektórych jednak sytuacjach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. Tak było w sprawie niniejszej, w której wyłącznie powódka była w stanie opisać przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Brak w tej relacji w odniesieniu do okoliczności towarzyszących podpisaniu umowy nieścisłości, przeinaczeń w stosunku do przedłożonych dokumentów, treści ewidentnie irracjonalnych, sprzecznych z logiką i zdrowym rozsądkiem.

W świetle zeznań powódki, a także treści umowy kredytu Sąd Rejonowy uznał, iż realnie rzecz biorąc nie miała ona faktycznej (a nie tylko teoretycznej) możliwości negocjowania kwestionowanych zapisów umowy oraz regulaminu. Z powyższych zeznań wynikało również, iż powódka nie została poinformowana o sposobie ustalania kursu CHF, o stosowaniu spreadu oraz że do niniejszej umowy będą stosowane dwa kursy: sprzedaży i kupna. Z zeznań powódki wynikało również, że zdecydowała się na zawarcie kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego, gdyż był on tańszy oraz był niżej oprocentowany. Powódka potwierdziła, że nie występowała o udzielenie kredytu w walucie polskiej a wskazaną umowę zawarła z własnej inicjatywy. Powódka wskazała, że wcześniej zapoznała się z umową oraz pozostałymi załącznikami.

W zakresie ustalenia wysokości należnych od powódki składek miesięcznych w ramach umowy grupowego ubezpieczenia na życie, zawartej przez pozwanego z (...) S.A., z wyeliminowaniem klauzuli waloryzacyjnej, Sąd I instancji dokonał ustaleń w oparciu o wyliczenia zawarte w opinii sądowej przez biegłego sądowego P. B.. W ocenie Sądu I instancji zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w powyższym zakresie, gdyż ustalenie wysokości składki wymagało wyłącznie wykonania nieskomplikowanych obliczeń arytmetycznych z uwzględnieniem zapisów § 13 ust. 4 i § 14 OWU grupowego ubezpieczenia na życie kredytobiorców kredytu hipotecznego/ pożyczki hipotecznej w Banku (...) z przyjęciem rocznicowej sumy ubezpieczenia (saldo kapitału) w wysokości ustalonej przez biegłego sądowego. Strona pozwana nie kwestionowała tego, że wysokość miesięcznej składki ubezpieczeniowej pobieranej od pozwanej stanowiła 0,02% rocznicowej sumy ubezpieczenia. A zatem cała operacja sprowadzała się do iloczynu powyżej stawki procentowej z prawidłowo ustaloną rocznicową sumą ubezpieczenia, przy czym

przeprowadzenie wyliczeń nie wymagało żadnej wiedzy specjalistycznej. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w tym zakresie przełożyłoby się w ocenie Sądu Rejonowego również na niepotrzebne przedłużenie niniejszego postępowania.

Sąd I instancji pominął dowód z zeznań świadka M. K. z tego względu, że świadek nie była w stanie przywołać w swojej pamięci żadnych okoliczności dotyczących zawarcia przez powódkę umowy kredytu, w tym informacji przekazanych powódce przez pracowników banku.

Sąd Rejonowy nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w stanie faktycznym, a przedłożone do akt sprawy przez strony dokumenty. Pisemne analizy ekonomiczne i raporty, opinie prawne oraz wycinki prasowe, stanowiły tylko dokumenty prywatne przedstawiające stanowiska stron je składających do akt sprawy, nie zawierały natomiast wiążącej Sąd I instancji rozpoznającej niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa. Takie analizy i opinie wyrażają co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów w kwestiach niezwiązanych z tą konkretną umową kredytu, a zatem nie mogły stanowić miarodajnego dowodu w sprawie.

### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje:***

W niniejszej sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny i regulaminu teje umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwany Bank, na podstawie których Bank dokonywał indeksacji kredytu strony powodowej (§ 2 pkt 2 umowy) oraz waloryzacji raty kapitałowo – odsetkowej (§ 9 ust 1 umowy).

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego zawarta umowa nie była sprzeczna ze wskazaną regulacją w zakresie w jakim przepis ten stanowi, iż kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu.

Konstrukcja niniejszej umowy miała jednak konstrukcję bardziej złożoną, o ile bowiem kwota kapitału przekazana konsumentowi w istocie była wyrażona w walucie polskiej – to jednak wraz z wypłatą kredytu tenże niejako „przekształca się” na podstawie § 2 pkt 2 umowy w „kredyt walutowy”. Innymi słowy niniejsza umowa poprzez indeksację odnosiła wysokość salda i kwotę kredytu do waluty franka szwajcarskiego. Sąd I instancji uznał brak nieważności zawartej umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu I instancji umowa kredytowa nie była ponadto niezgodna z art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku.

W ocenie Sądu I instancji niniejsza umowa nie była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. albowiem pomimo, iż te umowy wiążą się ze znacznym ryzykiem kredytowym to jest ono typowe dla wszelkich zobowiązań walutowych, zwłaszcza, gdy dochody i centrum aktywności życiowej kredytobiorcy związana jest z walutą innego państwa niż państwo, w którym środkiem płatniczym jest waluta zobowiązania. Nie sposób również uznać, aby sprzeczność z zasadami współżycia społecznego wynikała ze sposobu wyliczenia zdolności kredytowej przy kredytach walutowych skoro stosowane przez bank zasady zgodne były z rekomendacją wydaną przez organ państwowy, a to Komisję Nadzoru Bankowego. Bez wpływu na ta ocenę pozostawała okoliczność, iż nawet jeśli weźmiemy pod uwagę aktualną w dacie zaciągnięcia zobowiązania kredytowego niższą ratę kredytowo – odsetkową, a co za tym idzie ocenę zobowiązania indeksowanego jako korzystniejszego niż w walucie polskiej zważywszy na względną stabilność waluty franka szwajcarskiego, a która istniała w okresie poprzedzającym zawarcie umowy.



Zdaniem Sądu Rejonowego nie mogło być mowy o przekroczeniu granicy swobody umów z uwagi na tzw. słuszość (sprawiedliwość) kontraktową rozumianą jako równomierny rozkład ciężarów i korzyści oraz ryzyk związanych z powstaniem i realizacją stosunku zobowiązaniowego.

Jak uznał Sąd I instancji, podobnie należało uznać naruszenie tzw. słuszości kontraktowej jeśli określenie wysokości zobowiązania zastrzeżone by było wyłącznie dla jednej ze stron w sposób dowolny, a zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni swobodnie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy by w sposób perspektywiczny i pośredni ocenić dalekosiężne skutki umowy (por. IV CSK 597/13, VI ACa 726/16 SA w Warszawie, III CZp 141/914)

W przedmiotowej umowie niewątpliwie strony jednoznacznie i transparentnie wskazały wysokość zobowiązania kredytowego – ale w walucie polskiej – poprzez jej kwotowe wskazanie oraz stopę referencyjną LIBOR. W pozostałym zakresie – to pozwany – jednostronnie wprowadził do umowy – poprzez klauzulę indeksacyjną i zastrzegł dla siebie uprawnienie do określenia zobowiązania konsumenta oraz wysokość rat obowiązujące na dalszy okres trwania umowy. Służyły temu tabele kursów, które ustalał sam pozwany, co zresztą zastrzeżone zostało przezeń w samej umowie.

Sposób jednak ustalenia przez bank kursów w tabeli nie był w żaden, nie tylko precyzyjny ale nawet choćby uogólniony, określony w umowie czy w regulaminie. Nie określały tego sposobu również obowiązujące przepisy prawa. Powoływanie się przez bank na stosowanie kryterium rynkowego czy nadzór organów publicznych nie są wystarczające skoro dotyczą sposobu wykonywania umowy w sposób dowolnie przyjęty, choć byłby on rynkowy, to brak jest odzwierciedlenia w zapisach umownych czy regulaminie, który na mocy porozumienia stron stanowił integralną część umowy (§ 11).

Brak było zatem normatywnych lub wskazanych w umowie przeszkód, by bank ustalał kursy kupna i sprzedaży niezgodnie z kryteriami rynkowymi na zbyt niskim lub zbyt wysokim poziomie, jak też by ustalał wiele tabel w zależności od rodzaju zobowiązania, a postanowienia umowy i regulaminu poprzez ogólne i lakoniczne odwołanie do tabel banków nie zawierają reguł (zasad) ich ustalenia czy jakkolwiek weryfikacje kursu. Dodatkowo, jak wynika z twierdzeń pozwanego – kursy dewiz i walut ustalane były w oparciu o wskazania rynku hurtowego, międzybankowego – zasadniczo nie dostępnego w sposób powszechny dla konsumentów – a dodatkowo brak jest jakichkolwiek wskazówek w zakresie wysokości doliczanej do ww. kursu hurtowego marży i sposobu jej ustalenia, a zatem ww. sposób był dowolny, a weryfikowalny wyłącznie konkurencyjnością pozwanego wobec ofert innych banków.

Przytoczona zatem przez pozwanego i omówiona powyżej argumentacja nie mogła być uznana za wystarczającą. Nie wynikało z niej, by pozwany stosować miał wprost kursy walut ustalone przez niezależny od niego podmiot. Autorem tabel pozostawał w dalszym ciągu pozwany, zaś wspomniane wskazania rynku hurtowego mogły być wprawdzie dla niego jakąś ogólną wskazówką przy ustalaniu własnych kursów, tym niemniej nie zmienia to faktu, że pozwany ustalał wysokość pierwotną zobowiązania a także wysokość kolejnych rat. Tak samo bez wpływu na dokonana ocenę pozostawały aneksy zawierane w toku wykonywania umowy, albowiem nie znosiły one stanu istniejącego w chwili zawarcia umowy, tylko modyfikowały dalszy sposób jej wykonywania pozostający bez znaczenia dla wskazanych mankamentów przedmiotowej umowy.

W ten sposób zaś pozwany zastrzegł dla siebie jednostronnie możliwość zmiany zobowiązania drugiej strony: poprzez zwiększenie wartości salda wyrażonego w walucie franka szwajcarskiego w drodze obniżenia kursu kupna w dacie wypłaty kredytu (co ma również bezpośredni wpływ na ostateczną kwotę uzyskanych przez bank odsetek) oraz przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat walutowo - odsetkowych i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy płatnego miesięcznie.

W ocenie Sądu zasadniczo klauzula indeksacyjna i waloryzacyjna nie należały do postanowień przedmiotowo istotnych umowy kredytu, chociaż nawet przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej w obrocie funkcjonował odrębny podtyp tej umowy: umowa kredytu indeksowanego.

W ocenie Sądu I instancji klauzula waloryzacyjna (rozumiana jako miernik wartości) w umowie to nie tylko indeksacja (przy wypłacie) i waloryzacja (przy spłacie), ale również pośrednio sam rodzaj stawki referencyjnej, albowiem celem wprowadzenia do umowy strony powodowej klauzuli indeksacyjnej i waloryzacyjnej jest możliwość zastosowania stawki referencyjnej właściwej dla waluty franka szwajcarskiego tj. LIBOR. Istnienie w umowie kredytu indeksowanego klauzul indeksacyjnej i waloryzacyjnej wyłącznie warunkuje powiązanie kredytu ze stawką referencyjną LIBOR (warunek konieczny), co oznacza, iż essentialia negotii takiej umowy to waluta indeksacji oraz oprocentowanie obliczane w sposób charakterystyczny dla tej waluty oraz istnienie ryzyk związanych z ww. produktem. Nieważność klauzul umownych warunkujących indeksację kredytu do waluty franka szwajcarskiego musiałaby zatem oznaczać nieważność umowy w całości – ze względu na brak jej istotnych postanowień. Brak istotnego przedmiotowo mechanizmu indeksacji i powiązanych z nim różnic kursowych niezgodna jest z podstawowym celem wprowadzenia indeksacji – a to powiązania ww. kredytu ze stawką referencyjną LIBOR albowiem skoro tylko indeksacja umożliwiała wprowadzenie do ww. umowy stawki referencyjnej właściwej dla franka szwajcarskiego, to niewątpliwie te dwa elementy łącznie stanowiły o głównym przedmiocie umowy i ich rozdzielne traktowanie nie jest możliwe.

Przedmiotem powyższych rozważań Sądu I instancji była klauzula indeksacyjna i waloryzacyjna w kontekście art. 353<sup>1</sup> k.c. w przypadku którego stwierdzenie jego naruszenia wyprzedza rozważania wynikające ze statusu strony powodowej i przysługującej jej na gruncie prawa unijnego oraz krajowego ochrony konsumenckiej.

Strona powodowa zawierając umowę kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem, występowała w roli konsumenta. Wskazywała na to definicja zawarta w art. 22<sup>1</sup> k.c. oraz okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd Rejonowy w sprawie.

Postanowienia, których uznania za niedozwolone żądała strona powodowa nie stanowiły przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegały negocjacom. Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2010 r. wydanym w sprawie XXVII AmC 426/09, a toczącej się przeciw pozwanemu bankowi, Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami klauzul wpisanych pod pozycją 3178 i 3179, które zdaniem Sądu I instancji były podobne do zawartych w § 2 ust. 2 umowy łączącej strony niniejszego postępowania oraz § 8 ust. 3 Regulaminu. (k. 49, 350).

Przytoczony wyrok wiązał Sąd co do uznania, że analogiczne zapisy zawarte w umowie i regulaminie odnoszące się do indeksacji i waloryzacji raty kapitałowo – odsetkowej w sposób w nim wskazany stanowiły niedozwoloną klauzulę umowną.

W ocenie Sądu I instancji nie tylko klauzula waloryzacyjna i indeksacyjna sprzeczna była z normą art. 353<sup>1</sup> k.c., ale nawet gdyby w niniejszej sprawie owa sprzeczność nie wystąpiła, postanowienia umowne w zakresie w jakim przewidują indeksację i waloryzację musiałby być uznane za abuzywne, a w związku z tym niedopuszczalne w umowach zawartych z konsumentem.

Eliminując z przedmiotowej umowy postanowienia indeksacyjne i waloryzacyjne (na skutek kontroli konkretnej i oceny ich jako abuzywne) czy też co winno być dokonane uprzednio, na skutek oceny umowy przez pryzmat art. 353<sup>1</sup> k.c. jako, że ocena ważności zapisów umowy winna poprzedzać jej kontrolę przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c. (bo tylko postanowienie ważne może zostać uznane za abuzywne i w związku z tym bezskuteczne) – Sąd Rejonowy wskazał, iż zachwiana jest możliwość utrzymania przedmiotowej umowy.

Zdaniem Sądu I instancji, w oparciu o treść art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. należałoby uznać, iż przedmiotowa umowa bez klauzuli indeksacyjnej nie może istnieć, w związku z czym powstały przesłanki do uznania umowy za nieważną.

Sąd Rejonowy wskazał, że związany był stanowiskiem konsumenta i jego żądaniem utrzymania umowy, a będąc związany wyrażoną przez konsumenta wolą kontynuowania umowy przeliczył zobowiązanie konsumenta po

wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej i waloryzacyjnej. Pozostałe parametry winny być pozostawione jako, że Sąd I instancji nie był uprawniony (nie miał kognicji i było to również poza zakresem żądania – art. 321 k.p.c.) do dokonywania dalszych zmian w stosunku zobowiązaniowym konsumenta. Ponownego przeliczenia wymagało nie tylko wyliczenie pozostałego salda zadłużenia, ale na nowo należało określić ratę kapitałowo – odsetkową oraz wyliczyć kwotę obciążających konsumenta kosztów ubezpieczenia na życie.

Jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa Sąd I instancji wskazał art. 410 § 2 k.c. W sprawie niniejszej, skoro powód nie żądał unieważnienia umowy, a jedynie wyeliminowania klauzul indeksacyjnej i waloryzacyjnej i zwrotu różnicy pomiędzy uiszczonymi kwotami a ratami kapitałowo – odsetkowymi wyliczonymi z pominięciem § 2 pkt 2 umowy i § 7 pkt. 1 umowy spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 k.c.

Okres, od którego zasądzone zostały odsetki ustawowe od całości dochodzonego roszczenia wynika z uregulowania art. 481 § 1 k.c. Termin spełnienia świadczenia nienależnego był wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego. Za takowe wezwanie Sąd Rejonowy uznał doręczenie pozwu pozwanemu co miało miejsce w dniu 21 sierpnia 2017 roku z określeniem 30 dniowego terminu na wniesienie odpowiedzi na pozew. A skoro tak, to w tym terminie pozwany mógł również spełnić świadczenie dobrowolnie w określonym terminie, który upłynął pozwanemu bezskutecznie. Od dnia następującego tj. dnia 20 września 2017 roku uwzględniono roszczenie o odsetki oddalając je w pozostałej części.

Sąd I instancji nie uznał także zgłoszonego przez pozwanego zarzutu nadużycia przez powoda prawa podmiotowego, wynikającego z art. 5 k.c.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 i 100 k.p.c. przesądzając, że koszty postępowania w całości ma ponieść pozwany, bowiem powód w procesie uległ tylko co do nieznacznej części roszczenia odsetkowego. Zgodnie z przepisem art. 98 k.p.c., strona przegrująca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), a szczegółowe ich wyliczenie na podstawie art. 108 k.p.c. Sąd Rejonowy pozostawił referendarzowi sądowemu.

**Apelację** od wyroku wniósł pozwany, który orzeczenie zaskarżył w części, tj. co do pkt. I. wyroku, zasądzonego od Pozwanego na rzecz Powoda kwotę 40.528,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 września 2017 roku do dnia zapłaty oraz co do pkt. III. w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, skutkujący finalnie uwzględnieniem powództwa w zaskarżonej postaci, tj. :

a. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 232 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku - Kodeks cywilny poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i powszechnie przyjętymi regułami logiki, w sposób nieobiektywny, wybiórczy oraz ignorując dopuszczone przez Sąd dokumenty sprzeczne z uzasadnieniem wyroku, a zatem z góry ukierunkowane na wykazanie obranych tez, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, tj.:

- błędne ustalenie przez Sąd I instancji, że kwestionowane przez Powoda postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, gdyż z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika, iż indeksacja kredytu do CHF i sposób jego spłaty, w tym zasady określania kursów kupna/sprzedaży waluty obcej, zostały indywidualnie uzgodnione przez strony umowy:

Pozwany wykazał, iż Powód otrzymał w pierwszej kolejności ofertę kredytu w PLN, na co wskazuje oświadczenie zawarte w podpisanej przez Powoda Informacji dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, opartej na zmiennej stopie procentowej (dalej: „Informacja o ryzyku”), natomiast Sąd I instancji w powyższym zakresie uznał jedynie zeznania Powódki,

sam Powód we wniosku o kredyt hipoteczny (dalej: „Wniosek Kredytowy”) określił spośród kilku możliwości walutę kredytu jako CHF (a zatem to Powód wykluczył udzielenie kredytu w PLN - doszło do indywidualnego uzgodnienia waluty kredytu jako CHF);

Pozwany wskazywał, że w okresie tożsamym do tego, w którym Powód zawarł umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (dalej: „Umowa Kredytu”), dostępnym dla wszystkich kredytobiorców wariantem była spłata kredytu indeksowanego bezpośrednio w walucie indeksacji, a co oznacza, że w przypadku Umowy Kredytu Bank nie przewidywał tzw. „przymusu kantorowego” i umożliwił Powodowi możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF (§ 8 ust. 4 Regulaminu Kredytowania), a zatem z pominięciem stosowania odesłania do Tabeli Kursowych, a okoliczność, że Powód z tej możliwości nie skorzystał nie może faworyzować Powoda z jednej strony i wpływać negatywnie na pozycję procesową Pozwanego z drugiej;

- błędne ustalenie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazywał na to, aby Powód miał rzeczywisty wpływ na możliwość ustalenia sposobu przeliczenia wypłaconej mu kwoty kredytu w PLN na walutę indeksacji według kursu kupna takiej waluty obowiązującego u Pozwanego w dniu uruchomienia kredytu oraz, że Powód nie miał rzeczywistego wpływu na ustalenie sposobu przeliczenia rat spłaty kredytu wyrażonych w walucie indeksacji na PLN, w sytuacji w której zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności dokumenty składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia wskazują, że Powód miał rzeczywisty wpływ na ustalenie przeliczenia, choćby poprzez złożenie dyspozycji wypłaty kredytu w dniu, w którym kurs CHF był dla Powoda korzystny lub poprzez spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF - niezależnie od wskazanej w zarzucie poprzedzającym możliwości spłaty bezpośrednio w walucie obcej;

- bezzasadne przyjęcie, że ustalając kursy publikowane w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) (dalej: „Tabela Kursów”) Bank działał w sposób dowolny i niczym nieograniczony, podczas gdy w rzeczywistości:

Pozwany przedstawił dowody potwierdzające, że kursy z Tabeli Kursów ustalane były w oparciu o obiektywne, niezależne od Banku dane (m.in. system Thomson Reuters),

Bank posiadał status Dealera Rynku Pieniężnego Narodowego Banku Polskiego, co oznacza, że to na podstawie kwotowań kursów Banku swoje kursy ustala Narodowy Bank Polski, a zatem nielogiczne jest ustalenie Sądu I instancji, iż Pozwany przyznał sobie we wskazanych postanowieniach jednostronną kompetencję do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania Umowy,

Począwszy od 8 maja 2017 roku NBP ustala kursy w sposób zasadniczo tożsamy z tym, jaki od kilkunastu lat stosuje Bank, tj. poprzez odwołanie do danych publikowanych przez niezależne, międzynarodowe serwisy (Reuters, Bloomberg), co jednoznacznie potwierdza, że sposób konstruowania przez Bank Tabeli Kursów jest uzasadniony, powszechnie stosowany i obiektywny,

- błędne ustalenie, że wskazane przez Powoda postanowienia Umowy Kredytu § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 mają charakter abuzywny, a nadto ich treść (zamieszczenie ich w Umowie Kredytu) nie mogła podlegać negocjacji - kiedy zgodnie z § 8 ust. 4 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) (dalej: „Regulamin Kredytowania”) Powód mógł od samego początku spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF, co oznacza, że w przypadku Umowy Kredytu Bank nie przewidywał tzw. „przymusu kantorowego”, a więc uprawnienie to eliminowało potencjalnie abuzywny charakter odesłania do Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...) stosowanych przez Bank, poprzez zapewnienie konsumentowi możliwości alternatywnego spełniania świadczenia, bez stosowania postanowień uznanych pochopnie przez Sad I instancji za abuzywne:

- błędne pominięcie, że Powód Regulamin Kredytowania mógł uzyskać od Pozwanego na każdym etapie procedury kredytowej, zaś najpóźniej otrzymał go wraz z treścią Umowy Kredytowej (co wynika wprost z Umowy Kredytowej), a co oznacza, że Powód z § 8 ust. 4 Regulaminu, który umożliwił mu spłatę kredytu bezpośrednio w CHF mógł zapoznać

się na każdym etapie procedury kredytowej, zaś najpóźniej w chwili zapoznawania się z treścią Umowy, Powód z możliwości spłaty bezpośrednio w walucie CHF skorzystał;

- błędne ustalenie, iż Powódka nie została poinformowana o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, w sytuacji gdy Sąd I Instancji ustalił, że Powódka oświadczyła, iż przed zawarciem Umowy Kredytu zapoznała się z treścią Regulaminu Kredytowania, z którego wynika możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF (§ 8 ust. 4 Regulaminu), a Powódka z możliwości takiej skorzystała na dalszym etapie wykonywania Umowy Kredytu;

- błędne ustalenie, iż Powódka występowała w roli konsumenta a zawierana przez nią Umowa Kredytu nie była związana z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, w sytuacji, gdy jak wynika z zaświadczenia o wpisie Powoda do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 13 listopada 2006 roku oraz wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej dotyczącego Powoda załączonych do odpowiedzi na pozew Powódka prowadziła w kredytowanej nieruchomości działalność gospodarczą, co przyczyniło się do błędnego ustalenia statusu Powódki jako konsumenta w niniejszej sprawie, a które to dokumenty zostały całkowicie zignorowane przez Sąd I Instancji, który w tym zakresie przyjął bezkrytycznie jedynie przesłuchanie Powódki;

- błędne przyjęcie, iż posiadanie przez Powódkę już w chwili składania Wniosku Kredytowego wykształcenia wyższego ekonomicznego, a także wykonywanie zawodu księgowej i biegłego rewidenta, nie ma wpływu świadomość Powoda co do produktu kredytowego o który się ubiega oraz związanego z nim ryzyka kursowego, a także na wynik niniejszego postępowania, co doprowadziło do ustalenia sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustaleń faktycznych, iż Powódka nie była w stanie oszacować konsekwencji ekonomicznych zawartej Umowy,

- poprzez oparcie orzeczenia w zasadniczych aspektach wyłącznie na podstawie zeznań Powoda oraz uznanie tych zeznań za w pełni wiarygodne pomimo ich sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów w postaci choćby Regulaminu Kredytowania, Umowy Kredytowej, Wniosku Kredytowego a polegające na przyznaniu przez Powódkę (02:08:19 protokołu rozprawy z dn. 16 lipca 2020 roku) iż nie wiedziała o możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, w sytuacji gdy taka możliwość została wprost wskazana w § 8 ust. 4 Regulaminu Kredytowania załączonego do Umowy Kredytu, zaś Powódka podkreślała wielokrotnie że zapoznała się dokładnie z Umową Kredytową, której załącznikiem był ww. dokument,

- poprzez całkowite pominięcie motywacji Powódki oraz braku logicznego uzasadnienia dla nieświadomości zaciągnięcia kredytu indeksowanego do CHF, poprzez pierwotne wskazanie przez Powódkę, że była ona niezadowolona z kredytu uzyskanego w (...) Bank (...) S.A. gdyż „w 2007 roku oprocentowanie kredytu w (...) tylko rosło i ja mimo spłacania terminowego kredytu miałam więcej salda w (...) niż uzyskałam kredytu" (przesłuchanie Powoda z dnia 16 lipca 2020 roku od 00:57:45 do 01:14:54), podczas gdy Powódka dokładnie takie same zarzuty stawia aktualnie Umowie Kredytowej zawartej z Pozwanym, a co świadczy jednoznacznie o tym, że Powódka doskonale wiedziała jakie zaciąga zobowiązania oraz co daje jej indeksacja kredytu do waluty obcej, zaś z uwagi na wykształcenie oraz wykonywany zawód była ona w stanie oszacować ekonomiczne konsekwencje Umowy Kredytowej i godziła się na nie, natomiast aktualna argumentacja w zakresie jej nieświadomości została powołana jedynie dla podstaw niniejszego sporu,

- całkowite pominięcie skutków ekonomicznych zaciągnięcia przez Powódkę kredytu indeksowanego do CHF, ze skutkami ekonomicznymi hipotetycznego kredytu złotówkowego (sąd pominął w tym zakresie wnioski dowodowe Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego), a co pozwoliłoby Sądowi uzyskać pełny obraz sytuacji ekonomicznej Powódki oraz ustalić, że nawet przy przyjęciu abuzywności klauzul indeksacyjnych interesy Powódki nie zostały nie tylko naruszone w ogóle, ale tym bardziej nie zostały naruszone w sposób rażący,

- błędnym uznaniu, że saldo zadłużenia Powoda wzrosło dwukrotnie, w sytuacji w której kredyt udzielony Powodowi był kredytem walutowym, zaś saldo zadłużenia takiego kredytu jest wyrażane w walucie indeksacji, a zatem w walucie CHF, przy czym wartość ta ustalona w fazie początkowej nie zwiększała swojej wysokości, jedynej zmianie ulegało

saldo zadłużenia przeliczane na walutę PLN, co wiązało się ze zmianą kursu waluty CHF, a o czym Powód był informowany (choćby w treści dokumentu Informacja o ryzyku)

a które to naruszenia doprowadziły do uznania powództwa Powoda,

b. art. 227 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji wniosku Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości (zastrzeżenia złożono na rozprawie w dniu 16 lipca 2020 roku 02:29:51), podczas gdy strona pozwana wskazała istotne dla sprawy okoliczności, które ten dowód mógłby wyjaśnić; konsekwencją tego naruszenia przepisów postępowania jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony;

c. art. 227 k.p.c., art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd I instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka K. G. (zastrzeżenia złożono do protokołu rozprawy w dniu 16 lipca 2020 r. - 00:19:20) oraz świadków: J. C. na tezy wskazane w pkt 7 ppkt: (i), (ii),(v) odpowiedzi na pozew oraz S. S. i M. K. na tezy wskazane w pkt 4 i 5 ppkt (iv),(vi) (zastrzeżenia złożono do protokołu rozprawy w dniu 16 lipca 2020 r. - 00:19:20) podczas gdy strona pozwana wskazała istotne dla sprawy okoliczności, które ten dowód mógłby wyjaśnić - zaś jak wynika z uzasadnienia, Sąd błędnie przyjął, że Powód nie miał realnej możliwości negocjowania postanowień Umowy Kredytu (wyłącznie na podstawie zeznania Powoda przyjął, jakoby tej możliwości był pozbawiony); konsekwencją tego naruszenia przepisów postępowania jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy, a przy tym Sąd Rejonowy samodzielnie (pomimo iż z oczywistych względów nie posiada w tym zakresie odpowiednich wiadomości) dokonał ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, co doprowadziło do ustalenia nieprawidłowego stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji do wydania wadliwego orzeczenia;

d. art. 299 k.p.c. i art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2) k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia w zasadniczych aspektach wyłącznie na podstawie zeznań Powoda, przy jednoczesnym dopuszczeniu tego dowodu gdy dane fakty powinny być w pierwszej kolejności przedmiotem dowodu z zeznań wnioskowanych przez strony świadków (które to wnioski zostały przez Sąd I instancji pominięte w znacznej części), co de facto doprowadziło do jednostronnej relacji Powoda, a zatem strony procesu, której w oczywisty sposób zależało na uzyskaniu korzystnego dla siebie orzeczenia.

2. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego i w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., art. 58 §1 k.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że postanowienia Umowy Kredytu naruszają w sposób rażący interesy konsumenta i dobre obyczaje (co dało także Sądowi I Instancji błędną podstawę do przyjęcia Umowy Kredytowej za nieważną, a z czym Pozwany zdecydowanie się nie zgadza);

b. art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 1 ust. 2 i 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i § 8 ust. 4 Regulaminu Kredytowania poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że postanowienia dotyczące indeksacji oraz przeliczenia rat kredytu zawarte w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 Umowy Kredytu są abuzywne;

c. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., 354 § 1 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i § 8 ust. 4 Regulaminu Kredytowania poprzez ich błędną wykładnię skutkującą ustaleniem przez Sąd I instancji nieprawidłowej treści stosunku zobowiązaniowego obowiązującego między stronami po wyeliminowaniu z Umowy Kredytu postanowień niedozwolonych polegającym na kontynuowaniu Umowy Kredytu jako kredytu złotowego oprocentowanego wskaźnikiem referencyjnym LIBOR, w sytuacji gdy rozwiązanie takie jest niezgodne z dominującą linią orzeczniczą sądów powszechnych, czy chociażby podstawowymi zasadami ekonomicznymi oraz zasadami współżycia społecznego;

d. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 2 i § 3 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu (zgodnie z motywem 59 wyroku TSUE z dn. 26.03.2019 w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17);

e. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 24 i 32 Ustawy o Narodowym Banku Polskim w zw. z uchwałą nr 47/2007 Zarządu NBP z dnia 18.12.2007 r. zmieniającą uchwałą 51/2002 Zarządu NBP z dnia 23.09.2002 r. (Dz. Urz. NBP Nr 14, poz. 39 i Nr 20, poz. 51, z 2004 r. Nr 2, poz. 3 oraz z 2007 r. Nr 1, poz. 2 i Dz. Urz. NBP.2007.18.35) i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP, w sytuacji gdy w polskim porządku prawnym na dzień zawarcia Umowy Kredytu obowiązywała norma dyspozytywna wskazująca właściwy kurs do przeliczeń zobowiązań przy wypłacie kredytu przez Pozwanego i przy spłacie kredytu przez Powoda;

f. art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na wywiedzeniu błędnych wniosków ze skutków wprowadzenia Ustawy Antyspredowej w zakresie w jakim prawidłowym powinno być uznanie, iż w ten sposób, bez względu na § 8 ust. 4 Regulaminu, ostatecznie wyeliminowana została jakakolwiek abuzywność postanowień Umowy Kredytu (z zastrzeżeniem, iż Pozwany umożliwił Powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w CHF od samego początku);

g. art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 24 i 32 Ustawy o Narodowym Banku Polskim w zw. z uchwałą nr 47/2007 Zarządu NBP z dnia 18.12.2007 r. zmieniającą uchwałą 51/2002 Zarządu NBP z dnia 23.09.2002 r. (Dz. Urz. NBP Nr 14, poz. 39 i Nr 20, poz. 51, z 2004 r. Nr 2, poz. 3 oraz z 2007 r. Nr 1, poz. 2 i Dz. Urz. NBP.2007.18.35) i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy Kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla Pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP, w sytuacji gdy w polskim porządku prawnym obowiązywała norma dyspozytywna wskazująca właściwy kurs do przeliczeń zobowiązań przy wypłacie kredytu przez Pozwanego i przy spłacie kredytu przez Powoda;

h. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., art. 411 pkt. 1 i 4 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu świadczeń spełnionych przez Powoda jako nienależnych, pomimo tego, iż:

- świadczenie Powoda znajduje podstawę w łączącej strony Umowie Kredytu,
- nie występuje zubożenie Powoda, albowiem kredyt jest w dalszym ciągu niespłacony (choćby w jego nominalnej części), a Powód zrealizował cel wskazany w Umowie Kredytu,
- Powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne (jego zdaniem) świadczenie, godząc się tym samym ze swoim zubożeniem;

i. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 455 k.c. oraz w zw. z art. 405 k.c. i art. 410 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że roszczenie dochodzone przez Powoda przedawnia się z okresem 10 letnim i w rezultacie nieuwzględnienie zarzutu 3 letniego terminu przedawnienia roszczeń Powoda i oddalenia na tej podstawie roszczeń w całości.

W zakresie postępowania dowodowego:

a. na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 162 k.p.c. pozwany wniósł o zmianę postanowienia dowodowego z dnia 16 lipca 2020 roku poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości na wszystkie okoliczności wskazane przez Pozwanego w odpowiedzi na pozew,

b. na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 162 k.p.c. pozwany wniósł o zmianę postanowienia dowodowego z dnia 16 lipca 2020 roku poprzez dopuszczenie dowodu z zeznań świadka zgłoszonego przez Pozwanego i przesłuchanie przed Sądem II Instancji świadka K. G. na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew.

W związku z powyższym, na podstawie art. 368 § 1 pkt 5 w zw. z art. 386 § 1 k.p.c. pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa Powoda także w zaskarżonym zakresie oraz o zmianę punktu III wyroku poprzez zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I Instancji, wraz ze zwrotem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty,

2. ewentualnie z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;

3. zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kosztu poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

**W odpowiedzi na apelację pozwanego**, powódka wniosła o:

1. oddalenie apelacji Pozwanego w całości, w tym również w zakresie wniosku dowodowych zgłoszonych w punkcie IV petitum apelacji Pozwanego w trybie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c.;

2. zasądzenie od Pozwanego na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II Instancji, według norm przepisanych;

Ponadto w związku z zarzutami apelacji podniesionymi w punkcie III podpunkt 1 lit. a) petitum apelacji powódka wniosła - w trybie art. 381 k.p.c. - o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów wymienionych poniżej, wskazując, iż z uwagi na treść zarzutów apelacji ich potrzeba powołania wynika dopiero na obecnym etapie postępowania, zatem nie sposób uznać ich za dowody spóźnione, zaś przeprowadzenie przez Sąd II instancji postępowania dowodowego w poniższym zakresie w żaden sposób nie doprowadzi do przewlekłości postępowania, przyczyni się zaś do prawidłowego rozpoznania sprawy, tj. następujących dokumentów:

1. Pisma z dnia 06.07.2020 r. sporządzonego przez p. M. W. - Prezesa Zarządu spółki (...)sp. z o.o. (w spornym okresie, tj. w okresie od marca 2007 r. do lipca 2010 r. jako: (...) sp. z o.o.) - celem wykazania faktu świadczenia przez Powódkę usług biegłego rewidenta w siedzibie Spółki (...) sp. z o.o. przy ul. (...) w W. oraz każdorazowo w siedzibach klientów (...) sp. z o.o. a tym samym celem wykazania faktu:

a. zawarcia przez Powódkę Umowy Kredytu jako konsument:

b. zawarcia przez Powódkę Umowy Kredytu w celach mieszkaniowych, niezwiązanych z prowadzoną przez Powódkę działalnością gospodarczą,

2. pisma z dnia 30.06.2020 r. sporządzonego przez p. R. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...)) celem wykazania faktu instalacji oprogramowania (...) służącego do księgowości na komputerze znajdującym się w siedzibie spółki (...) sp. z o.o. przy ul. (...) lok. (...)w W. oraz serwisowania tego oprogramowania w okresie od lipca 2017 r. do listopada 2019 r. w siedzibie spółki (...) sp. z o.o.;



3. pisma sporządzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, (...) Oddział w W. z dnia 17.03.2022 r. celem wykazania faktu zgłoszenia Powódki do ubezpieczenia zdrowotnego, jak również celem wykazania faktu niezatrudniania przez Powódkę pracowników ani osób współpracujących i nieodprowadzania przez Powódkę składek do ZUS za inne osoby.

**W piśmie procesowym** z 31 marca 2022 r. (data nadania) pozwany zgłosił zarzut wykonania przez pozwanego prawa zatrzymania świadczeń powoda na rzecz Banku z tytułu umowy kredytu w zakresie kwoty 179.900,00 zł (słownie: sto siedemdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset złotych 00/100), stanowiącej równowartość wypłaconego kapitału kredytu.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i na jego podstawie poczynił ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własną podstawę rozstrzygnięcia. Zasadniczo Sąd Rejonowy powołał właściwe przepisy prawne i przeprowadził ich prawidłową wykładnię. Ostateczną ocenę materiału dowodowego i wnioski Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy uznał za trafne, a rozstrzygnięcie odpowiada prawu, z tym zastrzeżeniem, że nieważność przedmiotowej umowy wynika z usunięcia klauzul abuzywnych, których miejsca w umowie nie da się wypełnić, stosując tzw. „odfrankowanie” umowy, jak błędnie przyjął Sąd I instancji. Umowa o treści, która pozostałaby po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych postanowień byłaby sprzeczna z naturą stosunku prawnego, który strony chciały nawiązać.

Zaznaczyć należało, że zarzuty wskazane przez apelującego dotyczące zarówno naruszenia prawa procesowego jak i materialnego, choć zostały sformułowane w sposób rozbudowany w istocie zmierzały do wykazania, że wprowadzone klauzule indeksacyjne sformułowane w sposób jednoznaczny, zgodnie z dobrymi obyczajami i nie naruszając w sposób rażący interesu konsumentów, a tym samym brak jest podstaw do ich eliminacji z zawiazanej przez strony umowy kredytu.

Jednocześnie wobec zasadniczo tożsamej treści zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz obrazu prawa materialnego, należy podnieść, że zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c., obowiązek Sądu II instancji określający granice rozpoznania apelacji, nie oznacza konieczności osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd II instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (vide: m.in. uchwała 7 sędziów SN z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, wyroki SN: z dnia 13 września 2017 r., I PK 264/16; z dnia 30 września 2016 r., I CSK 623/15; z dnia 15 września 2016 r., I CSK 659/15).

Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 5 k.p.c., jako zbędne dla rozstrzygnięcia i prowadzące do przedłużenia postępowania.

Wydanym orzeczeniem Sąd I instancji nie naruszył treści art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. Jak wynika z orzecznictwa, przepis art. 227 k.p.c. uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych dowodów, na skutek przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Oznacza to, że nie każde fakty przedstawiane przez stronę powinny być przedmiotem dowodu, gdyż sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. Istotność faktów wiąże się zaś z podstawą faktyczną powództwa, przez co istotne znaczenie mają tylko fakty odpowiadające hipotezom tych przepisów prawa materialnego, które mają zastosowanie w sprawie. Twierdzenie, że art. 227 k.p.c. został naruszony przez sąd rozpoznający sprawę ma rację bytu tylko w sytuacji, gdy wykazane zostanie, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, bądź gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie

oceniając, że nie mają one takiego charakteru (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 lutego 2019r., sygn. akt I A Ca 1053/18 Legalis nr 2479395).

Jednocześnie, do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. może dojść tylko wtedy, gdy sąd samodzielnie wypowiada się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2017 r., sygn. akt III SK 49/16, Lex nr 2397583). Taka sytuacja nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Nie powielając ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy w odniesieniu do zeznań świadków, Sąd II instancji podzielił rozważania, co do znikomej wartości dowodu z zeznań S. S., z uwagi na fakt, że jak wynikało z jego zeznań – nie pamiętał powódki ani żadnych okoliczności związanych z zawieraną umową kredytową, natomiast świadkowie K. M. i J. C. nie brali udziału w wypełnianiu wniosków o kredyt hipoteczny oraz nigdy nie mieli styczności z powódką, ich zeznania dotyczyły ogólnych mechanizmów funkcjonowania Banku. Z tych samych względów zeznania świadka M. K. nie pozwoliłyby na poczynienie jakichkolwiek ustaleń związanych z zawartą przez powódkę i pozwanego umową kredytową. Ponadto, przedłożone do akt sprawy m.in. analizy i opinie prezentują co najwyżej subiektywne poglądy ich autorów, wobec czego nie mogły w ocenie Sądu I instancji stanowić miarodajnego dowodu w sprawie.

Należało uznać zatem, że zakres postępowania dowodowego, jakie przeprowadził Sąd pierwszej instancji, był wystarczający dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy powództwa. Wystarczające do ustalenia podstawy faktycznej było zaświadczenie strony o uiszczonych ratach kredytu. Wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie zasługiwał na uwzględnienie także z tej przyczyny, że przy ocenie abuzywności postanowień wzorca umowy kluczowy jest stan z chwili zawarcia umowy, nie zaś sposób jej wykonania. Brak było zatem podstaw do zmiany postanowień Sądu I instancji, na mocy art. 380 k.p.c.

Trzeba też wskazać, odnosząc się do zarzutu braku konsumenckiego charakteru zawartej umowy, że art. 22<sup>1</sup> k.c. definiuje konsumenta jako osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Niewątpliwie też pozwany bank zawarł umowę kredytu jako przedsiębiorca, czyli w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, obejmującej dokonywanie czynności bankowych. Strona pozwana nie zdołała wykazać, że powódka zawierając umowę nie występowała jako konsument, choć ciężar dowodu w tym względzie spoczywał na pozwanym.

Wskazać w tym miejscu należy, że badanie przysługiwania statusu konsumenta konkretnej osobie w określonej sprawie, w przypadku wątpliwości co do takiego statusu, musi opierać się na badaniu przez sąd prowadzący postępowanie określonych zagadnień, które w nieoczywistym stanie faktycznym stanowią wskazania dla właściwej kwalifikacji podmiotowej kredytobiorcy. Pierwszym z takich zagadnień jest określenie głównego celu działalności gospodarczej kredytobiorcy, jeśli taką prowadzi. Drugim zagadnieniem, które rozważyć powinien sąd badający status kredytobiorcy, jest kwestia bezpośredniości związku danej umowy z działalnością gospodarczą kredytobiorcy. W konsekwencji - bez znaczenia dla sprawy pozostawało wykształcenie strony powodowej, wykonywany zawód czy fakt wskazania lokalu mieszkalnego, który był centrum aktywności życiowej strony powodowej jako siedziby prowadzonej jednoosobowo działalności gospodarczej w CEIDG, jak prawidłowo wskazał Sąd I instancji. Sąd Okręgowy dopuścił ponadto dowód z dokumentów zgłoszony w odpowiedzi na apelację, potwierdzający status powódki jako konsumentki.

Zakres praw i obowiązków stron w postępowaniu cywilnym został określony przez ustawodawcę. Jednym z podstawowych obowiązków strony, która z danego faktu wywodzi skutki prawne, jest jego udowodnienie - art. 6 k.c. Ponadto, stosownie do art. 3 k.p.c., strony obowiązane są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nakłada na strony określone w nim obowiązki o charakterze moralnym, etycznym oraz procesowym i przenosi na strony obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy (zob. wyrok SN z 2 lipca 2015 r., V CSK 624/14). Rolą sądu jest zatem jedynie ocena stanowisk i materiału dowodowego zaoferowanego przez strony. Sąd nie może, jak chciałby tego pozwany, domyślać się, jakie są faktycznie intencje strony, czy też korygować formułowane przez stronę tezy dowodowe, tak aby zgłaszane dowody stały się przydatne

dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd nie może bowiem w toku postępowania wchodzić w zakres kompetencji stron sporu i podejmować działań zmierzających do udowodnienia zasadności roszczenia. Takie czynności sądu byłyby oczywiście sprzeczne z zasadami kontrydiktoryjności sporu i równości stron postępowania.

Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.) to strona powinna wykazać fakty, z których wyciąga dla siebie korzystne skutki prawne, a w konsekwencji którą też dotkną skutki niepowodzenia ich udowodnienia (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 15 lipca 2010 r., IV CSK 25/10 oraz z 29 kwietnia 2011 r., I CSK 517/10). Przez fakty w rozumieniu wymienionego wyżej przepisu należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym więc powstanie i treść stosunku prawnego. Zgodnie zaś z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na tym, kto się na to powołuje - w tym wypadku na pozwanym. Pozwany, nie sprostawszy obowiązkowi wykazania, że klauzule indeksacyjne były indywidualnie uzgadniane, gdyż nie udowodnił wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego.

Odnosząc się do dalszej części apelacji, należy podkreślić, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99; z 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01; z 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03; z 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00).

W analizowanej sprawie Sąd Odwoławczy nie dostrzegł w rozumowaniu Sądu I instancji naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. a zarzuty stawiane przez apelującego nie mogły odnieść postulowanego przezeń skutku. Pozwany nie przedstawił Sądowi Okręgowemu w istocie żadnych argumentów wskazujących, że Sąd Rejonowy przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów. Stanowisko pozwanego stanowi zaś w istocie odmienną, subiektywną ocenę faktów, nie zaś zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W przekonaniu bowiem Sądu Okręgowego ocena wyrażona przez Sąd Rejonowy została dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, przy uwzględnieniu wszystkich przeprowadzonych dowodów, i okoliczności mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Sąd odwołał się do merytorycznych i rzeczowych argumentów potwierdzających trafność dokonanej oceny. Poczynione ustalenia faktyczne nie wykazują błędów tak faktycznych, ani logicznych, a wyprowadzone przez Sąd wnioski mają należyte umocowanie w zebranych materiałach dowodowych, układają się w logiczną całość, pozostającą w pełnej zgodzie z doświadczeniem życiowym, a przeciwko powyższemu pozwany nie przedstawił skutecznych argumentów.

Niezasadny jest zarzut wiążący naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. z ustaleniem przez Sąd I instancji, że powódka nie została odpowiednio poinformowana o ryzykach związanych z zaciągnięciem przedmiotowego kredytu. W celu realizacji przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od klienta oświadczenia o standardowej treści, iż został on poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Istnieje obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej, która oferując kredyt powiązany z walutą

obcą powinna dołożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania kredytobiorcy zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym. Bank powinien poinformować klienta o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat (zob. wyrok Sądu najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-609/19 i w sprawach połączonych C-776/19 – C-782/19).

W ramach umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej. Ciężar dowodu dopełnienia obowiązku informacyjnego spoczywa na pozwanym banku. Jak wyjaśnił TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r., C-776/19, wykładni dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że stoi ona na przeszkodzie temu, by ciężar dowodu w zakresie prostego i zrozumiałego charakteru warunku umownego w rozumieniu art. 4 ust. 2 tej dyrektywy spoczywał na konsumentach.

Przenosząc te uwagi na grunt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy należy wskazać, że pozwany bank nie podolał ciężarowi dowodu w zakresie dopełnienia wobec powódki obowiązków informacyjnych. Brak jest podstaw do uznania, że zakres udzielonych informacji o ryzyku walutowym związanym z zawieraną umową pozwalał powódce na zrozumienie jego istoty i przede wszystkim skali. Nie można utożsamiać samej świadomości istnienia ryzyka walutowego ze świadomością istoty i potencjalnej skali tego ryzyka.

Z pisemnych oświadczeń złożonych przez powódkę w umowie nie można wywnioskować, jaka była treść pouczeń udzielonych jej przez bank na temat ryzyka walutowego, natomiast z zeznań, które złożyła ona przed Sądem Rejonowym wynika, że bank zapewnił, iż CHF jest walutą stabilną. Nie przedstawiono powódce historycznych symulacji kursu waluty, nie wyjaśniono, w jaki sposób, według jakich zasad ustalane są kursy waluty CHF w tabeli kursowej banku. Pozwany tych zeznań nie zdołał podważyć, nie twierdził, że przedstawił powódce symulację parametrów kredytu przy znaczącym wzroście kursu CHF, nie przedstawił dowodów na okoliczność zakresu udzielonych pouczeń.

Zgodnie z orzecznictwem TSUE, omawiane obowiązki informacyjne dotyczą momentu przed zawarciem umowy, co ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta, gdyż to przede wszystkim na podstawie takich informacji konsument podejmuje decyzję, czy zawrzeć umowę. Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem, w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości - zarówno w odniesieniu do rat kredytu, jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu.

Konsument uzyskujący dochody w złotych powinien być uświadomiony, że silna deprecjacja złotego do waluty obcej może powodować utratę zdolności do spłaty kredytu (ryzyko kursowe może okazać się dla konsumenta trudne do udźwignięcia), z czym wiąże się poważne ryzyko utraty nieruchomości – stanowiącej częstokroć miejsce zamieszkania konsumenta – obciążonej hipoteką zabezpieczającą spłatę kredytu. Odwołując się do doświadczenia życiowego, należy

przyjąć, że zamiarem racjonalnie działającego konsumenta nie jest przyjęcie nieograniczonego i nieprzewidywalnego ryzyka związanego ze zmianą kursu CHF, polegającego na niedającym się przewidzieć wzroście wartości podlegającego spłacie kapitału, mimo regularnego spłacania rat w oczekiwanej przez bank wysokości. Wobec powyższego, uznanie za wiarygodne twierdzenia, że - podejmując decyzję o związaniu się sporną umową – powódka zakładała na podstawie przedstawionych informacji, że kredyt jest bezpieczny, a waluta kredytu stabilna, nie jest sprzeczne ze wskazaniami logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego. Nie doszło więc w tym zakresie do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka zawierając umowę wiedziała, iż przyjmuje na siebie ryzyko potencjalnie nieograniczonego wzrostu kursu CHF. Skoro wybór kredytu w CHF był następstwem nierzetelnych informacji Banku o skutkach zaciągnięcia tego rodzaju kredytu, nieuprawnione jest twierdzenie pozwanego, że był to wybór świadomy.

Narzucenie powódce zarabiającej w dacie zawieranej umowy kredytowej, w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, w przypadku kredytu hipotecznego zaciąganego na wiele lat i opiewającego na wysoką sumę, naraziło ją na znaczny wzrost zadłużenia. Co więcej, podrożyło także koszty kredytowania w stopniu, którego nie była świadoma w chwili zawierania umowy, a to miało istotny wpływ na rażące naruszenie jej interesów.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 299 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia w zasadniczych aspektach wyłącznie na podstawie zeznań powódki, zdaniem Sądu Okręgowego, oczywiście należy mieć na względzie, że dowód z przesłuchania powódki pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy. Okoliczność ta sama w sobie nie dawała jednak, w ocenie Sądu Odwoławczego wystarczającej podstawy, aby uznać przedmiotowy dowód za niewiarygodny. Skoro zeznania strony powodowej korespondowały z dokumentami, Sąd Rejonowy władny był je wykorzystać, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o pozostały materiał dowodowy.

Przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują instytucji gradacji dowodów. De lege lata nie ma podstaw do przyjęcia podziału dowodów na lepsze i gorsze. Oczywiście, co do zasady dowód z przesłuchania stron ma najmniejszy walor obiektywizmu. Sąd orzekający nie może jednak z tego tytułu in abstracto negować celowości samej instytucji dowodu z przesłuchania stron. Ma za to możliwość krytycznej oceny zeznań stron przy uwzględnieniu stopnia ich subiektywizmu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 449/20). Aby powyższą ocenę podważyć, skarżący nie może się ograniczać do wywodu o stronniczości zeznań stron co do zasady, lecz musi wyraźnie wskazać na rażące, oczywiste błędy popełnione przez Sąd Rejonowy, przy ocenie zeznań. W niniejszej sprawie pozwany temu obowiązkowi nie sprostał.

Sąd Okręgowy, jak zostało to już wskazane, nie podzielił oceny dokonanej przez Sąd I instancji, co do skutków abuzywności postanowień umownych i możliwości dalszego wykonywania umowy. W okolicznościach tej sprawy nie ma możliwości podstawienia innych rozwiązań w miejsce postanowień uznanych za abuzywne, a zarzuty apelacji w tej materii, dotyczące naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., 354 § 1 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i § 8 ust. 4 Regulaminu Kredytowania zasługiwały na uwzględnienie. Powyższe nie prowadziło jednak do zmiany wydanego orzeczenia, jako odpowiadającego prawu.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21).

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyrokach z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016, nr 11, poz. 134), i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, niż objęta

oświadczeniami woli stron, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Trafnie uznano w tych orzeczeniach, że ukształtowanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR jest sprzeczne z naturą stosunku prawnego łączącego strony. Po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej trwałą bezskutecznością zrównaną w skutkach z nieważnością.

Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, zwrócił też uwagę, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego TSUE uznaje obecnie, że utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki TSUE: z 14 marca 2019 r., C-118/17, (...)przeciwko (...), pkt 52, i z 5 czerwca 2019 r., C-38/17, (...) przeciwko (...)pkt 43). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty (wyrok z 3 października 2019 r., C-260/18, (...) i (...) przeciwko (...) pkt 44). W konsekwencji TSUE przyjął, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (wyrok z 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 45).

Zatem wyeliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy umowy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22; z 13 kwietnia 2022 r., II CSKP 15/22; z 26 kwietnia 2022 r., II CSKP 550/22; z 10 maja 2022 r., II CSKP 694/22; z 20 maja 2022 r., II CSKP 796/22).

W kontekście zasugerowanych przez apelanta rozwiązań należy wskazać, że odwołanie się do art. 358 § 2 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez Bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka w oczywisty sposób nie niweluje art. 358 § 2 k.c., który nie tylko nie obowiązywał w czasie zawierania spornej umowy w wersji znowelizowanej ustawą z dnia 23 października 2008 r. (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), a ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej (por. również tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18).

Wykluczone jest przyjęcie, że istnieje możliwość dokonania na podstawie art. 65 k.c. wykładni umowy stron w celu ustalenia zgodnego celu i zamiaru stron co do sposobu ustalania kursu CHF, w szczególności uznanie, że wolą stron było w rzeczywistości stosowanie innego kursu niż określony w abuzywnej klauzuli. W wyroku z 18 listopada 2021 r., C-212/20, TSUE wskazał, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron. Nie można bowiem z jednej strony dokonać eliminacji niedozwolonej klauzuli umownej, a z drugiej - dokonywać jej wykładni. Poza tym taka wykładnia pomijałaby całkowicie rzeczywistą wolę wyrażoną w treści umowy; w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że wolą pozwanego banku nie było zastosowanie kursu stałego, ale zmiennych kursów z własnej tabeli, gdyż miało to zapewnić mu wyższy zysk związany z możliwością zastosowania tzw. spreadu walutowego. Skoro tak, w istocie doszłoby do niedopuszczalnej zmiany treści klauzuli indeksacyjnej - nie byłaby to operacja zmierzająca do ustalenia rzeczywistej woli stron, ale woli hipotetycznej. Również w wyroku z 8 września 2022 r., wydanym w połączonych sprawach C-80/21, C-81/21 i C-82/21, TSUE podkreślił niedopuszczalność sądowej modyfikacji treści postanowienia nieuczciwego w drodze wykładni sądowej (pkt 79-80).

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem do „zapełnienia” luki po abuzywnych klauzulach indeksacyjnych nie jest możliwe zastosowanie postanowień przewidzianych w art. 24 i 32 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych.

W końcu nie jest prawnie dopuszczalnym uzupełnienie umowy w oparciu o istnienie ustalonego zwyczaju przewidującego stosownie średniego kursu NBP. Możliwość taką jednoznacznie wykluczył TSUE w swych dotychczasowych orzeczeniach, wyjaśniając, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (por. wyroki TSUE z dnia 3 października 2019 roku, (...), C-260/18, pkt 62 i z dnia 18 listopada 2021 roku, C-212/20 pkt 73).

Z powyższych względów nie znajdzie zastosowania również art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984).

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego. Skarżący koncentruje się na twierdzeniu, że sposób ustalania kursu odnosił się do czynników niezależnych od banku, które miały charakter obiektywny dotyczący wszystkich klientów banku oraz mechanizm ten z uwagi na powyższe nie mógł podlegać negocjacjom z konsumentem. Samo odwołanie się do tabeli kursów ustalonej przez bank, z punktu widzenia równowagi kontraktowej, nie może stanowić, że kurs wymiany walut nie był ustalany w sposób dowolny przez jedną ze stron umowy. Zaniechanie natomiast jednoznacznego, precyzyjnego określenia w umowie, czy w regulaminie przesłanek branych pod uwagę przy ustalaniu tego kursu, skutkuje abuzywnością klauzuli w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c.

Dodać należy – również w odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego, że naruszenie obowiązku informacyjnego na etapie przedkontraktowym przybrać może formę zarówno niepodania wymaganej i precyzyjnie wskazanej ustawowo informacji, jak i na podaniu informacji w sposób niepełny. Generalnie można powiedzieć, że w celu uznania realizacji przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca, oraz odebranie od klienta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, iż został on poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Istnieje obowiązek ostrzegawczy instytucji finansowej, która oferując kredyt powiązany z walutą obcą kredytobiorcy, niejednokrotnie takiemu, który nie ma zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotowego, powinna dołożyć szczególnej staranności w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z takim produktem finansowym. Zachowanie informacyjne banku powinno polegać na poinformowaniu klienta o zakresie ryzyka kursowego w sposób jednoznaczny i zrozumiałe unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywania regularnych spłat (por. wyrok SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021, Nr 2, poz. 7).

Chybiony okazał się również zarzut naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 1 i 4 k.c. Uzasadnione roszczenie powódki w zakresie dochodzonej kwoty z tytułu nadpłaconych rat kapitałowo – odsetkowych wynikających z łączącej strony umowy znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.), którego szczególnym rodzajem jest świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Jak wynika zaś z art. 411 pkt 1 k.p.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W przypadku nieważności umowy zastosowanie znalazł tu zatem wyjątek wynikający z treści tego przepisu. Z kolei z treści art. 411 pkt 4 k.c. wynika, iż nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. W doktrynie zasadnie wskazano, że zarówno problem wyłączenia zwrotu świadczenia spełnionego w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, jak też zwłaszcza roszczeniu jeszcze niewymagalnemu nie powstaje w ogóle w odniesieniu do świadczenia nienależnego. Zatem, chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, choć jeszcze niewymagalnej wierzytelności. Przepis ten normuje zatem przypadki, gdy zobowiązanie istnieje i dochodzi do przedwczesnego świadczenia z tego zobowiązania, a zatem brak podstaw do twierdzenia, że spełniane świadczenie jest nienależne. Oznacza to, iż podstawa prawna świadczenia w chwili jego spełnienia nie budzi wątpliwości i następnie nie ulega zmianie (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 6 lipca 2021 r., III CZP 41/20).

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego części środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powódkę nastąpiło bez właściwej podstawy prawnej, zatem pozwany stał się bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki w zakresie wskazanych kwot, wobec czego jest on zobowiązany do ich zwrotu na rzecz strony powodowej.

Ponadto pozwany błędnie wywodził, że do roszczeń powódki zastosowanie znajdować powinien 3-letni termin przedawnienia, właściwy dla świadczeń okresowych. Roszczenie z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia ze swej istoty nigdy nie może być świadczeniem okresowym. Skoro świadczenie zostało spełnione bez podstawy prawnej, nie ma znaczenia to, jaka miała być owa podstawa prawna w zamyśle zubożonego.

Odnosząc się natomiast do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu zatrzymania na etapie postępowania apelacyjnego, stwierdzić należało, że okazał się on bezskuteczny. Powódka na rozprawie przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym 13 grudnia 2023 r. potwierdziła, że nie spłaciła całej kwoty uzyskanego kredytu, a do zapłaty pozostało jej ok. 3000 zł (k.1050v).

Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Na mocy art. 497 k.c. powyższy przepis ma też odpowiednie zastosowanie w przypadku nieważności umowy wzajemnej.

W takim przypadku zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są – co do zasady, zgodnie z teorią dwóch kondycji – od siebie niezależne. Pomimo wątpliwości dotyczących wzajemności umowy o kredyt i możliwości podniesienia zarzutu zatrzymania w zakresie świadczeń jednorodnych należy zauważyć, że w judykaturze dopuszczono możliwość wykorzystania instytucji prawa zatrzymania z art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. do rozliczeń restytucyjnych przy nieważnej umowie kredytowej i będącego jego konsekwencją obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń.

Sąd Okręgowy podziela tezę o możliwości podnoszenia zarzutu zatrzymania w sprawach jak niniejsza, jednak dopuszczalność jego zastosowania w konkretnej sprawie powinna być każdorazowo badana w świetle jej indywidualizowanych okoliczności. W każdym przypadku bowiem, dla uwzględnienia zarzutu zatrzymania oraz umieszczenia jego treści w sentencji orzeczenia sądowego, konieczne jest zbadanie jego zasadności, rozpatrywanej z punktu widzenia celów i natury samej instytucji zatrzymania świadczenia. Podnieść należy przede wszystkim, że prawo zatrzymania w zamyśle ustawodawcy ma pełnić funkcję zabezpieczającą. Jej istotą jest uchronienie zobowiązanego od naruszenia jego słuszych interesów, wynikających z przysługującej mu wierzytelności, odpowiadającej obciążającemu go długowi. Ustawodawca uznał bowiem, że nie jest zasadne wymaganie od dłużnika natychmiastowej realizacji roszczenia jego wierzyciela, skoro w relacjach między tymi samymi stronami występuje odpowiadające mu zobowiązanie o przeciwnym zwrocie podmiotowym.



Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 11 stycznia 2023 r., I ACa 481/22 w przypadku roszczeń kondykcyjnych bank mógłby hipotetycznie skutecznie podnieść zarzut zatrzymania tylko wtedy, gdy kredytobiorca nie zwrócił mu kapitału w całości i też tylko w zakresie kwoty niespłaconej. Tylko bowiem w takim zakresie można by rozważać istnienie świadczenia na rzecz kredytodawcy, podlegającego spełnieniu w oparciu o zasadę dwóch kondykcji. Innymi słowy, aby bank mógł skutecznie powołać się na prawo zatrzymania w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu musi istnieć po jego stronie wierzytelność w stosunku do kredytobiorcy z tytułu zwrotu kwoty udzielonej mu na podstawie tej umowy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2022 r. II CSKP 474/22).

W konsekwencji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację pozwanego oddalił, o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd II instancji orzekł w punkcie drugim sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Koszty procesu powinien ponieść pozwany, stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik postępowania oraz stawek minimalnych pełnomocnika strony powodowej określonych w § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.